Ze szkicownika Marcina Sobczaka

„KRZYŻ MUROWANY" W GŁOGOWCU

Na początku wioski, przy głównej drodze możemy zobaczyć interesujący murowany krzyż Męki Pańskiej. Powstał w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Krzyż pięknie prezentuje się na postumencie. Ustrojony jest kwiatami. Wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa ochrania wąski, blaszany daszek. Na szczycie krzyża znajduje się ozdobny, metalowy krzyżyk. Na postumencie są dwie płyciny, które dostarczają cennych informacji odnośnie tego obiektu. Na większej widnieje napis: "KŁANIAMY CI SIĘ JEZU CHRYSTE ŻEŚ PRZEZ KRZYŻ I MĘKĘ TWOJĄ ODKUPIŁ ŚWIAT".

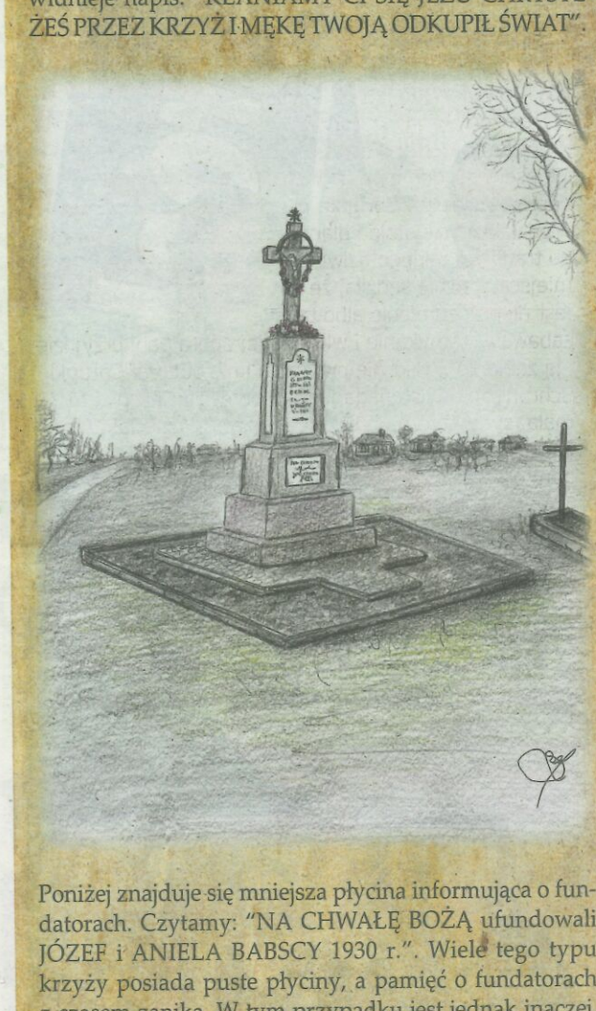

Poniżej znajduje się mniejsza płycina informująca o fundatorach. Czytamy: "NA CHWAŁĘ BOŻĄ ufundowali JÓZEF i ANIELA BABSCY 1930 r.". Wiele tego typu krzyży posiada puste płyciny, a pamięć o fundatorach z czasem zanika. W tym przypadku jest jednak inaczej. Znany jest fundator i data budowy. Krzyż jest zadbany, wokół otoczony kostką brukową. Obok niego znajduje się inny pojedyńczy obiekt, który skłania do zastanowienia. Jest to grób z betonową obwódką i metalowym krzyżem. Jaka jest zatem historia tego miejsca? **- Grób ten jest to grób żołnierza z czasów I wojny światowej. Niedaleko tego miejsca, nad Sanem był front austryjacko-rosyjski. Ponoć jeden z żołnierzy austryjackich pełnił wartę i w tym czasie zapalił papierosa. Nadszedł oficer i pomyślał, że wartownik daje znaki Rosjanom, którzy znajdowali się za Sanem, w pobliskiej Sieniawie. Uznał to za**

Turki z Urzejowic

Przełom starego i nowego roku to szczególny czas w tradycji ludowej, kiedy pojawiają się niezwykłe postacie kolędników, zwane dziadami, drabami, zaś we wsi Urzejowicach nazywa się ich turkami.

Zwyczaj ten uważają etnografowie za bardzo archaiczny, praktykowany w tzw. okresach przejścia m.in. starego i nowego roku. Postacie kolędników mają uosabiać duchy przodków, dziadów, które opiekują się ziemią i ludźmi, a których zaprasza się symbolicznie jako kolędników do domu i obdarowuje, co ma przynieść domownikom urodzaj, szczęście i zdrowie.

Aby oddać nastrój kolędowania turków w Nowy Rok w Urzejowicach, przytoczę fragment wypowiedzi wieloletniego uczestnika zwyczaju Tadeusza Kiszki ur. 1944 r.: „Jak się schodzili pod kościół turki, było ich masę, z 200 chłopów. Rojno było pod kościołem. Chodziło 200-300 osób. Porozrzucani byli po całej wsi. Niemal z każdego domu. Ciężko było przejechać wtedy przez Urzejowice, zatrzymywało się autobus, wchodziło się do środka, składało się życzenia kierowcy, pasażerom. Wychodziło się z domu do dnia w Nowy Rok, najwięcej o 8 i 10.30 turcy gromadzili się pod kościołem, tam było strzelanie z pyt, podprowadzanie dziewczyn. Dziewczyny piszczały, bo jak taki tur z wywróconym kożuchem podszedł,

Fotografia z 1 stycznia 1962 r. z Urzejowic, udostępnił Wiktor Balawender

były chłopy wysokie, nochal, kapelusz, jak taki objął, to wiski dziewcząt były! Za 15 ósma, słychać było jeden pisk pod kościołem. Bały się czy który nie miał ręki w sadzy. Dziewczyny były dumne z tego, że były podprowadzane, że budzą zainteresowanie wśród turków… Były takie sytuacje, że jak się wychodziło za tego turka rano, to się robiło psotne sprawy, złośliwe, komuś się bramkę wzięło z ogrodzenia i postawiło się parę domów dalej u sąsiada. Nawet komuś wóz złożyły na dachu: został rozebrany na dole i złożony na dachu…. Czasem miało się akordeonistę, to były tańce u kogoś. Tańczyli wszy Turek jak przychodził poznać, chyba że do r ściągał maskę. Siedzia wypił wódkę czy wo w masce. Głos znieks żeby się nie dać pozna turrr! hu hu! – przez c Zwyczaj ten wyjaśn Urzejowic pochodzen tatarskich: „Na znak Polskę, symbolicznie pomina, że kiedyś c Turki wyglądali pod miał budzić grozę. było nie tylko pokaza ry miał sympatię swo się jakaś dziewczyna pod rękę, podprowa kościelną i puszczał ja tuż przed bramą], żeb jej nie zagadał. Czasar malować buźkę dziew Przed pójściem do ko jej pociągnął po twar zrobić na złość, ale to Historyczne „przer wanie Tatarów, znan rycznych, jest zatem przez mieszkańców się w turków. Można jano traumę i strach rekompensując czy w „karnawałowy śm

MU

Atrakcje turystyczno – przyrodnicze w powiecie jarosławskim – część 18

Z Hawłowic Górnych przemieszczamy się do Hawłowic Dolnych gdzie na ternie zespołu dworskiego zachował się murowany klasycystyczny pałac z XVII wieku, przebudowany gruntownie w I połowie XIX wieku. Obecnie pałac znajduje się w prywatnych rękach. Następnie wracamy do głównej drogi w kierunku Jarosławia gdzie naprzeciw omawianego wcześniej zamku skręcamy w prawo i kierujemy się do Rokietnicy. Naprzeciw narożnej kapliczki św. Jana przy drodze do Czelatyc jedziemy do uroczo umiejscowionej wsi Tuligłowy w gminie

Cudowny Obraz Niepokalanej Matki Dobrej Nadziei w Tuligłowach

Matki Bożej Niepokalanej. Pośród tuligłowskich wzgórz i lasów zostali na zawsze, przytulając swoje głowy. Pod konie XIV wieku Mikołaj Mzurowski ufundował kapice, w której umieszczono

nym, zaś w 1909 roku miała miejsce jego koronacja. Na placu kościelnym znajduje się obelisk, upamiętniający zamordowanych w Katyniu oraz tych, którzy 10 kwietnia 2010 roku zginęli w Smoleńsku. Przy nim został również posadzony katyński dąb pamięci. Turystycznym magnezem, przyciągającym osoby zainteresowane przeszłością jest grodzisko Borusz, położone między Tuliłowami, a Wolą Węgierską. Do dziś na wzgórzu widoczne są ślady wałów obronnych, usypanych ponad tysiąc lat temu. Grodzisko jest otoczone potrójnymi wałami z majdanem pośrodku o powierzchni 0,5 ha. Według archeologów wyróżnia się dwie fazy zasie-

strony Wo Z drogi z Jarosław ka należy przed Pr Węgierki i wością wj biegnącą Po minięci w dolinie stronie, r znajduje s mująca o g szej kolejn wycieczki do pobli W tej wsi sługuje z – dworski Następnie Boratyna. dzi od Bo wzniesier